



## Niemcy współczesne w fotografii na str. 4

# Odbudowa Niemiec a plan Marshalla

Nowy Jork. (PAP). Wczoraj ogłoszony został oficjalny komunikat Departamentu Stanu, w którym po raz pierwszy urzędowo potwierdzona została teza, iż odbudowa Niemiec będzie podstawą planu rekonstrukcji Europy.

W komunikacie tym Dep. Stanu, nawiązując do mających się wkrótce odbyć konferencji anglo-amerykańskiej dla przedyskutowania „ważnych problemów, dotyczących usprawiedliwienia produkcji węgla w połączonych strefach Niemiec”, stwierdza, że zdaniem obu rządów (tj. Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych) zwiększenie wydobycia węgla w połączonych strefach anglosaskich jest nieodzownym warunkiem powodzenia każdego planu odbudowy Europy, który by został opracowany przez kraje, biorące udział w konferencji paryskiej.

Takie same stanowisko zajęł niedawno amerykański minister handlu Averell Harriman, który na konferencji prasowej w Londynie podkreślił, że zwiększenie produkcji Zagłębia Rury posiada zasadnicze znaczenie dla odbudowy Europy.

### Katastrofa „Dakoty”

Nowy Jork (PAP). Samolot amerykańskich linii lotniczych typu „Dakota”, lecący z Nowego Jorku do Puerto Rico uległ katastrofie w stanie Florida. 21 pasażerów poniosło śmierć a 13 zostało ciężko rannych. Przyczyny nie są dotychczas znane.

## Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności

W związku z nadchodzącą rocznicą „Wiosny Ludów” — Polska Akademia Umiejętności zamierza wyznaczyć w roku 1948 szereg nagród za prace naukowe, poświęcone ówczesnym wypadkom. Nagrody te będą przyznane za prace, których tematem są zagadnienia z dziejów Polski w roku 1848 i zagadnienia z wypadkami tego roku związane, zwłaszcza zaś ruchy i prądy ideologiczne tak w kraju, jak na emigracji.

Mogą to być zagadnienia zarówno z dziejów politycznych, społecznych i gospodarczych (np. udział mas włościańskich w rewolucji 1848 r. w Wielkopolsce i Galicji, przemiany gospodarcze i społeczne na ziemiach polskich przed i w roku 1848), jak kulturalnych i literackich oraz zagadnienia związane z udziałem Polaków w ruchu 1848 r. na obczyźnie.

Pod uwagę będą brane tylko prace, mające charakter oryginalnych opracowań źródłowych, wyczerpujących dane zagadnienia lub wnioskujące nowe jego oświetlenie naukowe. Nagrodzone mogą być prace napisane w języku polskim, a ogłoszone drukiem w kraju w latach 1945-1948 lub przedstawione Zarządowi P. A. U. w rękopiśmie, opatrzonym imieniem, nazwiskiem i adresem autora. Prace drukowane nadsyłać należy w dwóch egzemplarzach do dnia 15 kwietnia 1948 r., prace rękopiśmienne w dwóch maszynopismach do 30 kwietnia 1948 r., pod adresem Kancelarii P. A. U. Kraków, ul. Sławkowska 17.

Nagrody przyznane będą i ogłoszone w czasie uroczystego jubileuszowego Walnego Zgromadzenia P. A. U. w roku 1948. Wynosić one będą: I nagroda — zł 400.000, II nagroda — zł 250.000, 2 nagrody III po zł 150.000.

Możliwe jest podwyższenie wysokości nagród, względnie ich udział w zależności od charakteru nadesłanych prac.

W skład sądu konkursowego wejdą przedstawiciele nauki, zaproszeni przez Ministerstwo Oświaty i Polską Akademię Umiejętności.

Znaczny odłam prasy amerykańskiej i brytyjskiej, wskazując, iż obecna linia polityki zagranicznej USA kształtuje się pod wpływem koncepcji hooverowskich, stwierdza, że te właśnie dążenia amerykańskiej polityki zagranicznej do odbudowy Niemiec spowodują poważne trudności w dziedzinie realizacji planu Marshalla.

Tygodnik angielski „The Economist” ostrzega w artykule, analizującym problemy Zagłębia Rury, że jeżeli plany amerykańskie zmierzają do odrodzenia Niemiec, zdolnych do panowania nad Eu-

ropa, to są one z góry skazane na niepowodzenie. Tygodnik domaga się, by przed odbudową Zagłębia Ruhry odbudowany został przemysł francuski i czeski. „The Economist” wypowiada się za międzynarodową kontrolą Zagłębia Ruhry, zorganizowaną na podstawie przyjaznej współpracy sojuszników, a nie na supremacji Stanów Zjednoczonych.

### Konferencja paryska pod złym znakiem

## Między uczestnikami odczuwa się brak zaufania

Paryż (PAP). Jak donosi paryski korespondent PAP, na niejawnym posiedzeniu komitetu ogólnego zarysowały się różnice zdań między uczestnikami konferencji. Delegaci francuscy i brytyjscy popierali propozycje, zmierzające do ograniczenia ilości państw, które będą reprezentowane w Komitecie Współpracy w podkomitetach.

Mniejsze kraje sprzeciwiły się temu stanowisku. Wobec tego Francuzi i Anglicy przyjęli tezę mniejszych państw, w myśl której w Komitecie Współpracy oraz w podkomitetach zasiadać mają przedstawiciele większej liczby krajów europejskich. Delegaci francuscy wystąpili z tą koncepcją, licząc na to, że w Komitecie tym głos decydujący będą mieli przedstawiciele Francji i Wielkiej Brytanii. Z uwagi na to jednak, że niektórzy uczestnicy konferencji domaga-

li się gwarancji, że w Komitecie wykonawczym reprezentowana będzie większość krajów, biorących udział w konferencji paryskiej, — decyzja w sprawie składu komitetu wykonawczego zapadnie na następnym posiedzeniu. Za kulisami toczą się na ten temat pertraktacje, które dotąd nie doprowadziły do porozumienia.

Z Paryża donoszą, że liczni uczestnicy konferencji wystąpili z wnioskami i zapytaniami o charakterze politycznym.

Przewodniczący komitetu ogólnego Awphand nie dopuszczał jednak do dyskusji na ten temat, powołując się na treść zaproszenia do udziału w konferencji paryskiej i podkreślając, że narady dotyczą jedynie spraw proceduralnych. W związku z tym dziennik „Parisien Libereur” w sprawie obrad podaje m. in.: „Konferencja paryska została

otwarta pod złym znakiem. Między uczestnikami odczuwa się brak zaufania. Przedstawiciele Szwecji, Danii i Szwajcarii nie ukrywają swych zastrzeżeń i domagają się wyjaśnienia pewnych problemów.

BUDAPESZT. (SAP) Rząd szwedzki zgłosił swego czasu prośbę o przysłanie pewnej liczby robotników węgierskich do Szwecji. Otrzymałszy zgodę rządu węgierskiego, związki zawodowe budapeszteńskie wyraziły swą zgodę na wysłanie 3500 robotników węgierskich na pracę do Szwecji.

### Przed Świętem Odrodzenia

## Komitety organizacyjne już pracują

Warszawa. (SAP) W całym kraju trwają coraz intensywniejsze przygotowania do Święta Odrodzenia Polski. Konstytuują się powiatowe, gminne i wiejskie Komitety, które zajmują się organizacją akademii, obchodów, zabaw i festynów ludowych. Wiele komitetów rozpoczęło już prace. Partie polityczne wydały instrukcje dla wszystkich organizacji terenowych, w których zalecają jak najwyższy udział w pracach Komitetów. Również organizacje młodzieżowe zgłosiły akces do organizacji święta.

Główny ciężar prac spoczywa na właściwym zorganizowaniu imprez rozrywkowych. O ile bowiem z urzędzeniem akademii nie będzie zbyt wiele kłopotu,

15 lipca 1410



W dniu dzisiejszym przypada wielka rocznica wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem, w której została rozgromiona potęga niemieckiego zakonu krzyżackiego. Dla upamiętnienia tej daty został wybudowany w Krakowie w 500-tną rocznicę bitwy pomnik, ufundowany przez słynnego pianistę i wielkiego patriotę Ignacego Paderewskiego, a wykonany przez artystę-rzeźbiarza Wiwulskiego. Odsłonięcie tego pomnika w dniu 15 lipca 1910 było wielkim świętem dla całego narodu polskiego, i przemieniło się w potężną manifestację, która wzbudziła nawet zaniepokojenie w ówczesnych wilhelmowskich Niemczech.

W 1939 roku Niemcy po zajęciu Krakowa, na rozkaz Franka, przystąpili od razu jako prawdziwi barbarzyńcy do burzenia tego pomnika, przypominającego im dotkliwie poniesioną klęskę. Pomnik został zburzony, ale Niemców spotkał drugi Grunwald, jeszcze potężniejszy niż poprzedni — w roku 1945. Sprawiedliwość dziejowej stało się żądanie, a pomnik grunwaldzki zostanie odbudowany.

Arch. fot. „Dziennika Zachodniego”.

ze względu na posiadane już doświadczenia z lat poprzednich, zrealizowanie akcji festynów i imprez kulturalnych w takich rozmiarach, jak to przewiduje Główny Komitet Obchodu Święta Odrodzenia, nastęrczać będzie niemałe trudności. To też wszystkie organizacje, które mogą dać jakiegokolwiek wkład do planu obchodu, winny się już teraz zgłaszać do Komitetów.

Organizacja Święta w swj. będzie spoczywać głównie na organizacjach wiejskich. Ze względu na porę żniw, obchody świąteczne zorganizowane będą na wsi w dniu 20 bm. Dadzą one pole do popisu wiejskim zespołom artystycznym.

W mieście natomiast wystąpią niewątpliwie liczne zespoły artystyczne oraz orkiestry, istniejące przy zakładach pracy oraz zespoły OM TUR-owe i ZWM-owe.

## Lekarze niemieccy wymordowali

275 tysięcy umyślowo chorych

Norymberga. (obsł. wł.) Z dokumentów zebranych przez ame-

rykańskie władze sądowe, w związku z procesem 23 zbrodniczych lekarzy niemieckich w Norymberdze wynika, że w czasie panowania Hitlera, około 275 000 osób umyślowo chorych i uznanych przez lekarzy za nieuleczalnych zlikwidowano zgodnie z opracowanym przez władze narodowo socjalistyczne i niemieckich lekarzy programem unicestwienia wszystkich osób niezdolnych do pracy — i będących ciężarem dla narodu niemieckiego.

W toku procesu niemieckich lekarzy oświadczył dr Karol Brandt, który przez pewien czas pełnił funkcję ministra zdrowia Rzeszy, a później był lekarzem osobistym Hitlera, że około 60.000 osób padło ofiarą programu unicestwienia.

Ostatnie wiadomości na stronie drugiej

## Zasada „wolności gospodarczej”

### Nacjonalizacja kopalń Zagłębia Ruhry

Nowy Jork. (PAP) Na zaproszenie rządu amerykańskiego wkrótce przybędzie do Waszyngtonu misja brytyjska, celem przedyskutowania problemów związanych z Zagłębiem Ruhry, a zwłaszcza sprawy nacjonalizacji kopalń węgla i innych przedsiębiorstw przemysłowych. W sprawie tej toczą się już od 12 miesięcy pertraktacje między władzami amerykańskimi i brytyjskimi w Niemczech, jednakże — jak dotychczas — nie dały żadnych pozytywnych wyników. Wielka Brytania domagała się natychmiastowej nacjonalizacji kopalń węgla, zaś Stany Zjednoczone wypowiadały się za zwroceniem ich b. właścicielom. Obecnie, po 12 miesiącach bezowocnych

rozmów, Stany Zjednoczone wysunęły kompromisowy projekt — odłożenia nacjonalizacji na 5 lat i utrzymania systemu prywatnej własności pod publicznym nadzorem. Anglia ponoć skłonna jest przyjąć propozycję amerykańską z pewnymi zastrzeżeniami.

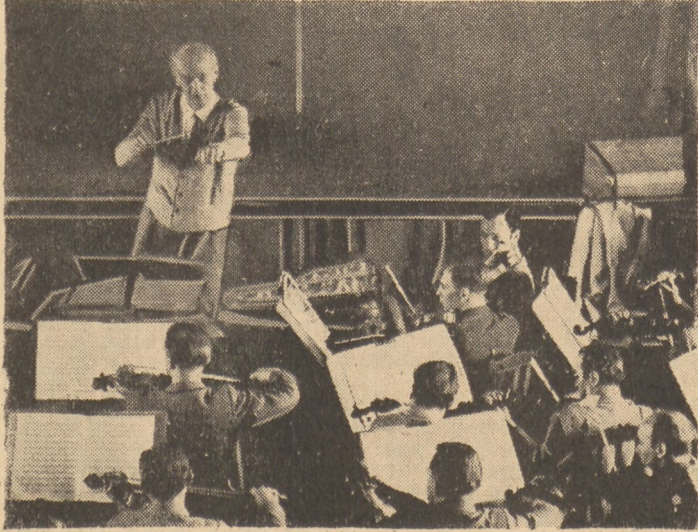
Sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie ustalona ani wyjaśniona. Waszyngtoński korespondent „New York Post” van Devander stwierdza, że w łonie departamentu stanu ścierają się dwa poglądy w sprawie przyszłości kopalń Zagłębia Ruhry. Jedni uważają, że Niemcom należy narzucić zasadę „wolności demokratycznej”, drudzy natomiast są zdania, że Niem-

cy winny same zdecydować o swej przyszłości gospodarczej. Dotychczas drugi pogląd był oficjalnym poglądem departamentu stanu. Obecnie jednak — jak twierdzi van Devander — powołując się na wiarygodne źródła, amerykańskie władze okupacyjne otrzymały instrukcję propagowania koryzyści płynących z przyjęcia zasady „wolności gospodarczej”. Zdaniem Devandera, na tę zmianę w poglądach departamentu stanu wpłynąć miały potężne koncerny, jak „The National Association of Manufacturers” i konserwatywni dygnitarze, którzy są zdania, że nacjonalizacja nie przyniesie Stanom Zjednoczonym żadnych korzyści.





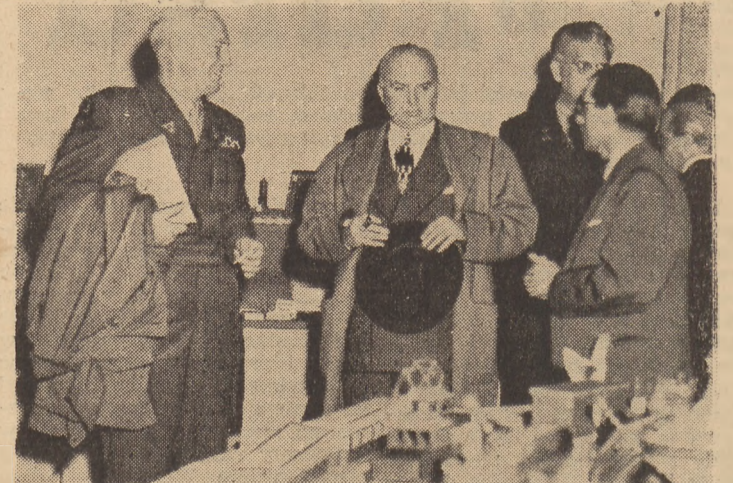
# Niemcy współczesne



Najlepszy niemiecki dyrygent dr. Wilhelm Furtwängler za czasów Hitlera, był z jego nominacji „radcą muzycznym Rzeszy”. Obecnie przeszedł on przez proces denacyfikacyjny, który oczywiście wypadł dla niego pozytywnie i nie stoi na przeszkodzie, aby mógł dalej występować jako muzyk „demokratyczny”. Furtwängler, przybył też do Berlina i koncertuje z berlińską orkiestrą symfoniczną w „Titania Palast”. Na zdjęciu widzimy go podczas jednej z codziennych prób.



Niemiecki ekspert dla spraw broni rakietowej „V2” i broni pancerniej, Wilhelm Müller, otrzymał pozwolenie na wyjazd do Stanów Zjednoczonych dla posłubienia b. funkcjonariuszki armii amerykańskiej w Niemczech, p. Thelmy Damerian z Bostonu, którą poznał w tym mieście w roku 1930, a z którą zetknął się ponownie w roku 1945, jako jeniec wojenny w Paryżu. Damerian pełniła wówczas funkcje sanitariuszki w amerykańskim szpitalu wojennym. Zaręczyny nastąpiły w tym roku na wiosnę we Frankfurcie n. Menem. Ślub odbędzie się w Tuanton (USA) w rodzinnym mieście narzeczonej. Müllera widzimy na zdjęciu w jego mieszkaniu we Frankfurcie.



Grupa 13 przemysłowców amerykańskich bawiła w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, badając możliwości eksportowe tej strefy. M. in. zwiędziała ona wystawę eksportową, jaka odbyła się w Monachium. Na fotografii widzimy jednego z przemysłowców E. J. Thomasa, prezidenta „Goodyear Tire and Rubber, Akron — Ohio” w towarzystwie dwóch urzędników zarządu wojskowego w Bawarii na wystawie monachijskiej. Thomas reprezentuje największą amerykańską fabrykę opon i wyrobów gumowych.

(Specjalna obsługa Associated Press dla Dziennika Zachodniego).

Jutro dalszy ciąg zdjęć, dotąd w Polsce nie publikowanych, z serii „Niemcy współczesne”.

## Przy kominku Napoleona

### Z polskiej przeszłości Opolszczyzny

Zyrowa. (hor) Czysto polską, historyczną przeszłość ma wieś Zyrowa, położona u stóp Góry św. Anny, w powiecie strzeleckim. Od prastarych czasów zamieszkiwał tu ród Zyrowski, spokrewniony również ze starym polskim rodem — Pruszkowskich, z Pruszkowa, w powiecie opolskim. Obie te rodziny, miały bliskie sobie rody na Mazowszu. Gdy Zyrowscy wygaśli w XV w. Zyrowo objęli Gaszyńscy spod Wielunia, a piszący się z Gaszyna. Stąd też powstało zmienzone ich nazwisko „Gaszyn” lub „Gaszyna”, po niemiecku hrabiowie „von Gaschin”. Zbytnią dbałość o majątki, ubieganie się o tytuły niemieckie i łaskę cesarską, doprowadziło ich, tak jak i całą polską szlachtę na Śląsku, do wyrzeczenia się polskości.

Upięknienie też zaledwie dwa lata, a polski lud, który w przeciwieństwie do szlachty, wytrwał pomimo przesłań, przy polskości, podniósł się i ożył, jak łan zboża po burzy.

Upięknienie też zaledwie dwa lata, a polski lud, który w przeciwieństwie do szlachty, wytrwał pomimo przesłań, przy polskości, podniósł się i ożył, jak łan zboża po burzy.

Upięknienie też zaledwie dwa lata, a polski lud, który w przeciwieństwie do szlachty, wytrwał pomimo przesłań, przy polskości, podniósł się i ożył, jak łan zboża po burzy.

### Odwieczna polskość

Daje się to poznać przede wszystkim na wsi. Trzeba iść na wieś opolską, raciborską, czy strzelecką, aby zobaczyć i stwierdzić tę polskość tutejszą, osiadłą twardo i sięgającą korzeniami i początkami czasów, gdzie przedchrześcijańskich jeszcze, czasów piastowskich — a później broniącą się zaciecie i uparcie przez 400 lat przed nawałą germańską, własnymi tylko siłami, bez pomocy i kontaktów znad Wisły. Nie dziwota więc, że lud ten pozostawiony sobie samemu, gdy opuściły go warstwy wyższe, zamożniejsze — w umysłowym swym, polskim rozwoju (innego nie chciał) podupadł, języka nie rozwinął i zatrzymał się w ogóle na martwym punkcie. Ale pozostał polskim, o polskiej mowie i polskim uczuciu i usposobieniu.

To właśnie poznać i zobaczyć można tylko na wsi, najłatwiej na jakiejś uroczystości, na dożynkach, weselu, czy zabawie w świetlicy.

Choćby w takiej skromnej, jak otwartej dn. 6 lipca br. świetlicy pracowników majątku państwowego w Zyrowej. Jest to 52 świetlica na terenie Okręgu Państw. Nieruchomości Ziemińskich w Opolu. W drewnianym poniemieckim baraku, adoptowanym odpowiednio — oszklonym, wyczyszczonym i ozdobionym malowidłami i wycinankami, posiadającym małą, zgrabną scenkę, odbyło się w tym dniu pierwsze zebranie ze scenicznymi występami i zabawą.

### „Niech mówią po polsku”

W obecności starosty pow. strzeleckiego H. Nowaka, powitała zebranych referentka oświatowa P.N.Z. z Opola, Zofia Orzechowska, przemówili dyr. Okręgu PNZ E. Klosse, przewodniczący Gm.

Rady Nar. Strzeszewski i przew. miejsc. PPR Szwinga. Spiewał następnie chór miejscowy, deklamowały dziewczęta i chłopcy. Byli i inscenizacje: bardzo wesoła — „Karolinka od Gogolinka”, i skecz nawet własny — jazda autobusem na zabawę do Zyrowej. Wszystko składnie, na wesoło, swobodnie. I ta swoboda zdumiewa, jeżeli pomyśli się, jak długo tym ludziom nie wolno było śpiewać, a nawet mówić po polsku. I nie wyjątkami są rodzice, którzy domagają się występowania swych dzieci na scenie — „niech się naśpiewają, niech głośno mówią po polsku!” Zdumiewa też polska zaradność, umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji. Przecież ta świetlicowa gromadka w Zyrowej, występowała po raz pierwszy, nie ma wśród niej nikogo „z zewnątrz”, (poza współprac. z nimi żoną administratorką majątku — Jadwigą Marcinkowską). Świetlica mimo to radzi sobie doskonale, i rokuje dobre nadzieje na przyszłość.

Nie można, pisząc o Zyrowej, nie wspomnieć o powstańczej jej

przeszłości. Wymieniona jest przecież Zyrowa w rozkazach pochwalnych z III Powstania Śląskiego — były się tu oddziały Faski i Dziwiora, wspomagane dzielnie i zasilane przez miejscową ludność.

### Stare herby

W Zyrowej, „ze starych czasów” — pozostał też jeszcze zamek, budowany przez Polaków w XVI czy XVII wieku, ozdobiony polskimi herbami Gaszyńskich, przeznaczony dzisiaj na „Dom Dziecka”. Wraz z parkiem stanowi własność Tow. Domów i Prezentoriów Dziecięcych w Krakowie, które remontuje go i odpowiednio urządza. Obecnie mieści się w nim już od jesieni ok. 60 dzieci-sierot i półsierot z całej Polski.

### Inż. Bolesław Zacharzewski

## Oprócz części armat i maszyn — również cieniutkie nitki metalowe...

W związku z artykułem p. t. „Metale syntetyczne rewolucjonizują przemysł”, podanym w „Dzienniku Zachodnim” za „Popular Mechanics Magazine”, otrzymaliśmy już drugi artykuł uzupełniający wywody amerykańskiego specjalisty, wychodzący spod pióra polskiego fachowca inżyniera.

Autor artykułu „Z proszku powstaje — w metal się obraca” (nr 186 Dziennika Zachodniego), przytaczając inne poza twardymi metalami przykłady zastosowania ceramiki metali nie wspomnia o pewnej gałęzi tej nowej dziedziny metalurgii, która rozwinęła się najwcześniej i może najwspanialej, a która z pewnością więcej wniosła radości w nasze życie, niż otrzymane na podobne drożdże części armat i karabinów. Myślę tutaj o produkcji włókien wolframowych do żarówek elektrycznych i lamp radiowych. Jak miło i wesoło wygląda wieczorem jasno oświetlony pokój, jak przyjemnie słyszeć muzykę z cudownej dźwiękowej skrzynki ustawionej na stoliku. Wszystko to zawdzięczamy między innymi cieniutkim włóknom metalowym,

umieszczonym w szklanej powłoce wypełnionej jakimś gazem szlachetnym. Otrzymanie cieniutkiego włókna nie jest rzeczą łatwą. Metod było kilka, lecz wszystkie niedoskonałe; myśl ludzka szukała ciągle czegoś lepszego. Wreszcie w roku 1906 Anglik Coolidge zastosował znajdującą się wówczas w powijakach metodę metalurgii proszków i osiągnął doskonałe wyniki, tak że obecnie druczki w lampach żarowych powstają prawie wyłącznie z proszków metali. Oczywiście do tego celu trzeba użyć odpowiednio czystych, trudno topliwych i dobrze przewodzących prąd proszków. Stosuje się przede wszystkim proszki wolframu. Z rud tego metalu nie wytopia się w Polsce, a nawet rzadko w Europie otrzymuje się

## Ofiarność powiatu pszczyńskiego 6 milionów złotych na odbudowę Warszawy

Pszczyna (jt). Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Pszczynie przewodn. złożył sprawozdanie z akcji społecznych przeprowadzanych na terenie powiatu. Na odbudowę zniszczonych wsi zebrano w ostatnim czasie 20 tys. szt. cegieł, 2 wagony wapna, 20 m<sup>3</sup> szkła okiennego i 208 tys. zł. w gotówce. Materiały te przeznaczone w pierwszym rzędzie dla gmin Warszowice, Golasowice Wisła Wielka. Na rzecz powiatu zebrano 22.000 kg żyta, 2.800 kg owsa, 134 kg jęczmienia i 58 kg pszenicy. Akcja Daniny Narodowej została w powiecie zakończona z wynikiem dobrym.

PRN zwraca również szczególną uwagę na akcję pomocy Warszawy. Według opracowanego preliminarza wpływy na odbudowę Warszawy przyniosły w powiecie 6 milionów zł. Starosta Marek w sprawozdaniu z działalności administracji powiatowej stwierdził ciężki stan finansowy gmin, ale jednocześnie poważne osiągnięcia w dziedzinie opieki społecznej oraz konserwacji dróg. Ze sprawozdania lek. pow. dr. Koreckiego wynika, że w powiecie odczuwa się (przeważnie po wsiach) katastrofalny brak lekarzy i ośrodków zdrowia.

### Dyskusja fachowców

chemiczne czyste tlenki, które poddaje się redukcji, przepuszczając ponad zmielonymi tlenkami w piecach rurowych wodór w temperaturze około 800 stopni. Otrzymuje się ziarenka wolframu o wielkości około 0,001 mm. Proszek prasuje się w specjalnych stalowych formach na sztabki niewielkie o przekroju kwadratowym, stosując ciśnienia ponad 1000 atmosfer. Sprasowane sztabki poddaje się działaniu temperatury — t.zw. „wstępnemu spiekaniu” — powodującemu wzrost wytrzymałości słabo ze sobą trzy mających się jeszcze ziarn. Jest on konieczny, aby zapobiec złamaniu się sztabki przy zamocowaniu jej w uchwyty, w położeniu pionowym, w następnej fazie procesu zwanej „spiekaniem końcowym”. Sztabki z uchwytami umieszcza się w osłonie metalowej, spod której wypompowuje się powietrze, ewentualnie przepuszcza wodór. Do uchwytów doprowadza się prąd elektryczny o natężeniu kilku tysięcy amperów i napięciu kilku wolt, który rozgrzewa sztabkę, prawie aż do temperatury topliwości wolframu (3370° C). Sztabka kurczy się silnie i zwięża, zmniejsza się ilość por — wzrasta gęstość. Nie na tyle jednak, aby była już zdolna do ciągnięcia drutu. Dlatego sztabki podgrzewa się do temperatury około 1500° C i poddaje młotkowaniu na specjalnej maszynie, dającej około 10.000 uderzeń na minutę. Tak dochodzi się do pręta o znacznej gęstości i okrągłym przekroju, wynoszącym około 0,8 mm.

Przy czystości otrzymywania drutu wolframu, a następnie drutu wolframowego, jest to bardzo trudny proces. Istnieje jednak i pracuje w Katowicach firma „Helios”, która z importowanego drutu wolframowego wytwarza spirale i gotowe żarówki. Przed wojną produkcja żarówek w tej firmie dochodziła do 11.000 dziennie, a obecnie pomimo zniszczeń wojennych zbliża się do tej ilości.

Dalsze zmniejszenie przekroju uzyskuje się przez przeciąganie przekutych pręcików przez oczka z twardych metali w podwyższonej temperaturze, a najcięższe nitki dochodzące do 0,011 mm uzyskuje się przez przeciąganie przez oczka diamentowe w temperaturach normalnych. Druty otrzymane na drodze spiekania ciągną się doskonale i są tak pla-

W Polsce nie wyrabiano się i nie wyrabia drutu wolframowego. Istnieje jednak i pracuje w Katowicach firma „Helios”, która z importowanego drutu wolframowego wytwarza spirale i gotowe żarówki. Przed wojną produkcja żarówek w tej firmie dochodziła do 11.000 dziennie, a obecnie pomimo zniszczeń wojennych zbliża się do tej ilości.

## Z całej Polski

WARSZAWA. (PAP) Dzięki staraniom Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych, wszyscy emeryci: wojskowi, policyjni, straży pożarnej oraz ich rodziny korzystając będą z opieki lekarskiej, udzielanej przez Ubezpieczalnię Społeczne.

WARSZAWA. (PAP) W ramach akcji Międzypartyzanckiej Komisji wymiany młodzieży — wyjeżdża z Warszawy do Jugosławii Brygada Pracy w liczbie 92 osób oraz do Bułgarii w liczbie 50 osób.

Warszawa. Z powodu trudności technicznych, wyjazd dzieci polskich na kolonie wypoczynkowe do Belgii został definitywnie odwołany.

WARSZAWA. Prezydent m. st. Warszawy wydał okólnik regulujący wyjazdy samochodami służbowo-

mi miejskimi poza teren Warszawy. Urzędnicy wyjeżdżający nawet służbowo poza obręb Warszawy dalej niż 100 klm obowiązani są uzyskać zezwolenie prezydenta m. st. Warszawy.

Warszawa. W dniu 11 lipca br. rozpoczęły się w Warszawie pertraktacje w sprawie podpisania prowizorycznej umowy handlowej polsko-węgierskiej.

WŁADYSŁAWOWO. Ruch statków w porcie Władysławowo w czerwcu przedstawiał się następująco: weszło do portu 85 kutrów i 8 szkunerów frachtowych duńskich, 33 kutry i 3 szkunery frachtowe szwedzkie, jeden jacht polski. Wyszło w tym czasie — 105 kutrów i 8 szkunerów

frachtowych duńskich, 60 kutrów i 5 szkunerów szwedzkich, 1 jacht polski i 5 trawlerów sowieckich. Trawlerzy sowieckie dokonały prac nad rozminowaniem reddy portu Władysławowo.

Gdynia. Towarzystwo Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Warszawskiego otrzymało od studentów z Islandii 12 beczek tranu. Tran ten znajduje się już w drodze z Gdyni do Warszawy.

CIECHOCINEK. W dniu 8 bm. uruchomiono bezpośredni wagon z Ciechocinka do Warszawy. Odjazd z Warszawy godz. 22.50, przyjazd do Ciechocinka godz. 4.10; odjazd z Ciechocinka godz. 5.02, przyjazd do Warszawy godz. 10.13.